



Fałszywy donos na pijaną sąsiadkę-hazardzistkę

data aktualizacji: 2016.11.30



Dwa bezpodstawne i zgłoszone w złej wierze sygnały odebrali iławscy policjanci w ciągu ostatnich 24 godzin. Najpierw mundurowych zaalarmowała kobieta, która niezgodnie z prawdą twierdziła, że jej sąsiadka, będąc pod wpływem alkoholu, wybrała się do salonu gier, pozostawiając dzieci w domu ze schorowaną babcią. Już po północy zadzwonił natomiast mężczyzna, który zgłosił awanturę domową w gminie Zalewo. Także to zdarzenie tak naprawdę nie miało miejsca. Wobec autorów fałszywych zgłoszeń policjanci skierowali wnioski o ukaranie do sądu. "Takie zachowania odciągają funkcjonariuszy od ważnych zadań" - przypominają żartownisiom mundurowi.

Wczoraj w godzinach wieczornych do oficera dyżurnego iławskiej Policji zadzwoniła kobieta.

- Poinformowała ona, że pijana sąsiadka poszła grać na maszynach, a jej małoletnie dzieci zostały w domu ze schorowaną babcią, po czym odłożyła słuchawkę - relacjonuje mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie. - Oficer dyżurny natychmiast wysłał na miejsce patrol. Kiedy funkcjonariusze przyjechali pod wskazany adres, okazało się, że kobieta była trzeźwa, a dzieci bawiły się u kolegów.

Nie było to pierwsze bezpodstawne wezwanie Policji przez zgłaszającą. Funkcjonariusze sporządzili wobec kobiety wnioski o ukaranie do sądu.

Natomiast kilka minut po północy do oficera dyżurnego iławskiej Policji zadzwonił mieszkaniec powiatu ostródzkiego.

- Mężczyzna poinformował funkcjonariuszy, że w jednym z domów na terenie gminy Zalewo pijany mąż znęca się nad swoją żoną - przekazała policjantka. - Na miejsce natychmiast pojechał patrol. Zgłoszenie nie potwierdziło się.

Również mieszkaniec powiatu ostródzkiego miał już na swoim koncie wcześniejsze bezpodstawne alarmowanie służb. Dlatego także on wytłumaczy się wkrótce przed sądem.

- Na numery alarmowe należy dzwonić tylko w uzasadnionych przypadkach. Za bezpodstawne wezwanie służb ratunkowych zgodnie z art. 66 Kodeksu wykroczeń sprawca podlega karze aresztu od 5 do 30 dni, karze ograniczenia wolności lub karze grzywny do 1 500 złotych - przypomina Joanna Kwiatkowska. - Takie zachowania odciągają funkcjonariuszy od ważnych zadań. Policjanci zawsze reagują na każde zawiadomienie, więc reagują również na te fałszywe. Wzywając Policję bezpodstawnie, można przyczynić się do nieudzielenia pomocy innej osobie, która naprawdę takiej pomocy potrzebuje, a do której, na przykład w wyniku głupiego żartu, patrol Policji nie dotrze.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45761-falszywy-donos-na-pijana-sasiadke-hazardzistke>